OPŁATA RYCZAŁTEM UISZCZONA.
Nr. 4. **Kwiecień 1926.** **Rok VI.**

OKÓLNIK
ZWIĄZKU STOWARZYSZEŃ POLSKIEJ MŁODZIEŻY
DLA PATRONATÓW

Prenumerata: rocznie . . . . 2 Złote półrocznie . . . 1 złoty

Redakcja i Administracja: Tarnów, Chyszowska 5.

Konto czekowe P. K. O. Kraków — — Nr. 401.068. — —

Dnie i godziny urzędowe: PONIEDZIAŁKI, WTORKI i ŚRODY przed południem.
Nr. TELEFONU 301.

Program pracy w stow. na II kwartał.

1. Praca w stow. winna postępować normalnym biegiem. Wyłoni się Patronom trudność — okres wiosenny i letni, nie sprzyjające zebraniom, czytelnictwu.

To też trzeba liczyć się z tą trudnością, zawczasu obmyśleć środki zaradcze — głównie dać sposobność do ćwiczeń fizycznych.

I. Zarządy.

2. Zarządy niech odbywają regularnie posiedzenia, najlepiej w ustalonym raz na zawsze terminie (dzień godzina) — dwa razy przynajmniej w miesiącu.

Ich program:

a) pogadanka zarządowa (drukujemy)
b) omawianie dokładnie spraw bieżących
c) przygotowanie dokładne obrad na zebraniach.

Przedewszystkiem stawiamy Zarządom takie zadanie w tym kwartale:

gruntowne poznanie stututu
gruntowne opanowanie książkowości
gruntowne poznanie i spełnianie obowiązku każdego.

Ponadto omówią Zarządy to zagadnienie:

Jak przeprowadza y u siebie wychowanie religijne druhów?

Zarządy omówią uroczystości, wnioski na Zjazd delegatów, uchwalą kogo wysłać na Zjazd, na kurs wychow. fiz.

II. Stowarzyszenia -- zebrania

W kwietniu — dwa

1.) **okres wielkanocny**—poświęcone zebranie **Wielkanocy** (Potem akademja: Wielkanoc zwyczaje i znaczenie religijne)

2.) **przy końcu kwietnia** poświęcone zebranie Ks. Biskupowi (Jubileusz Biskupi a młodzież. Jego zasługi w diecezji przeczytać List pasterski do młodzieży.)

W maju — dwa

1.) poświęcone zebranie — Zjazdowi delegatów odczytać Okólnik zeszł. roku O Zjeździe — odświeżyć wrażenia wnioski — czyście rezolucje Zjazdu w czyn wprowadzili — jakie znaczenie mają Zjazdy — tegoroczne

2. poświęcone zebranie Kursowi wychow. fiz. (po Zjeździe w Szynwałdzie) — znaczenie wych. fiz. dla druha — stowarzyszenia młodzieży, Ojczyzny

W czerwcu — dwa

1.) poświęcone zebranie — Po Zjeździe sprawozdania — Rezolucje — Jak je w życie wprowadzić.

2. poświęcone zebranie — Po Kursie Wych. fiz. Sprawozdanie — działalność naczelnika sportowego — Plan wych. fizycznego — Zawody.

III. Uroczystości:

1. Wielkanoc (religijna) — w kwietniu.
2. 3-ci maja i Królowej Korony Polskiej (religijno-narodowa) — w maju.
3. Sportowa (ćwiczenia i popisy — zawody)

Związek posiada gotowy materjał do uroczystości.

Widzą zatem Patronaty, jak solidnie należy pojmować pracę w stowarzyszeniu i jak celowo pojmuje ją Związek. Dobre przeprowadzenie tego programu znacznie ruszy stowarzyszenie i pokona trudności okresu letniego. Stowarzyszenie widząc jasny plan u Kierowników, wie, co go czeka i co ma zrobić. Z tem większym zapałem przyłoży się do pracy.

Ponadto podajemy myśl tworzenia (dobrze przygotować) majówek, wycieczek do sławnych miejscowości.

Umyślnie nie podajemy tematów pogadanek oświatowych. Obfity ich wybór znajdą Patronowie w Przewodniku społecznym w Kierowniku stow. młodz. w Przyjacielu młodz. i w Okólnikach.

Szczęść Boże przeto w rzetelnej pracy!!

Jak zaprawiać dorastającą młodzież
DO ODWAGI W SPRAWACH RELIGIJNYCH, DO OBRONY WIARY ŚW. DO APOSTOLSTWA RELIGIJNEGO?

Zacznijmy od tego ostatniego. Myśl — apostolstwa religijnego wypływa z prostej miłości bliźniego ja! o bożego przykazania. Może ona mieć za przedmiot albo oziębłych religijnie, albo niedowiarków, albo całkiem niewiernych, pogan — Oczywiście młodzieniec nie pojedzie na misje pogan z kartuzami czy innymi misjonarzami ani nie będzie wygłaszał konferencyj apologetycznych. W czem innem będzie polegać jego apostołowanie. **Pierwszy stopień** tego młodzieńczego apostolstwa jest samemu mieć **silną wiarę** i siłę w życiu duchowem czerpać z tej wiary — a następnie **tę wiarę swoją**, religijność, pogodną radość życia z wiary, umieć w delikatny sposób przy zetknięciu się z drugimi **przelewać na nich**.

Codzienne pożycia z bliźnimi, znajomości, obcowanie, praca, ozrywki, są terenem tego delikatnego życiowego apostolstwa.

Chrystus Pan, Święty Paweł Apostoł — są tego apostolstwa klasycznym przykładem!

Będzie to więc także apostolstwem: modlitwa za niedobrych kolegów, świadczenie im drobnych przysług, pozyskiwanie sobie ich przywiązania, wczucie się i zaradzenie często ich materjalnym potrzebom, usługa koleżańska delikatna, pozytywne oddziaływanie, celem umniejszania złego, odradzanie złego, złych nawyków, przekleństwa, pijaństwa, włóczeń nocnych, opuszczania Mszy św. lekceważenie Świąt itp.

Tylko ten jednak młodzieniec może być apostołem katolickiej sprawy; wśród swoich kolegów, który sam jest przykładny, religijny.

Ten może d ugich cnót uczyć, który je sam posiada.

Ileż to sposobności: stanie pod kościołem z kolegami, drzemią na kazaniu, powie: woła nas obowiązek, pokażmy, że go potrafimy spełnić pójdźmy do kościoła! Na jarmarku się znalazł; tu wstąpi do karczmy tam do sklepu żydowskiego; Młodzieniec apostoł potrafi odciągnąć delikatnie kolegów od jednego i drugiego. Takie ma pole do pracy, nie znacznie skieruje rozmowę na rzeczy poważne, wtrąci słówko o Bogu jakąś jaśniejszą myśl rzuci. Oto apostoł.

Czy o tem pamiętaliśmy? ks. Patron poświęcił temu zagadnieniu kilka chwil rozmyślania?

2. Odwaga w sprawach religijnych i obrona wiary św.

O tyle będzie łatwiej młodzieży wpoić potrzebę tych cnót, że już wiek młody ma to do siebie, że lubi się zapalać, boje staczać, dla spraw ideowych się poświęcać.

I to musimy pamiętać, że nasza religja nie jest passywną ale zdolną do czynnego wystąpienia; nietylko do obrony zdolna, ale i do zaczepnej akcji.

Dusza młodzieńca przedewszystkiem powinna się napoić tem męstwem relig. pierwszych chrześcijan. Powtóre chłopiec, który pragnie dla sprawy katol. coś dobrego zrobić, musi zastanowić się w aktualnych zagadnieniach relig., czytać dobrze napisane broszury w rodzaju Głosów katol., sam się niezbicie upewnić o jakiemś zagadnieniu, aby wiedział co komu odpowiedzieć, w towarzystwie, na zebraniu, wogóle w życiu.

Dobrze jest przerobić z młodzieżą w stowarzyszeniu kilka Głosów katol. lub broszurkę: Towarzyszu na słówko. Tamte mu oświecą niektóre kwestje religijne, ta—zapozna go z zarzutami socjalistów.

Bardzo też wskazaną jest rzeczą mieć w bibljotece dział religijny książek. Związek mógłby spis takich książek podać.

Ważnym środkiem odwagi religijnej jest czytanie samemu katolickich gazet i zalecanie je innym. Przewodnik katolicki powinien być w każdem domu członka stowarzyszenia.

Powinien być wykaz czasopism, broszur, prasy katol. Ze stanu niemocy religijnej, apatji osławionej winniśmy wychodzić uzbrojeni duchowo na podbój świata dla Chrystusa.

Rzucam te myśli w przekonaniu, że zwrócą na nie uwagę patronowie i wychowawcy młodzieży, że zapoznają z nimi młodzież, że, od siebie niejedną dobrą wskazówkę.

Chrystus ma być Królem. **R.**

Pogadanka Zarządowa

IV. CZŁONKOWIE STOWARZYSZENIA

(Dokończenie.)

Powiedzieliśmy więc, że członkowie stowarzyszeń młodzieży są czynni, honorowi i wspierający, że należy już szkolną młodzież zapoznawać ze stowarzyszeniami przez pisemko „Mały Światek; że nie leży siła stow. w liczbie, ale w wyrobieniu druhów i że raczej młodszych brać powinniśmy do stow. chłopców., aniżeli starszych.

Ciągniemy dalej naszą pogadankę.

Jeżeli powiedziałem, że nie powinniśmy gonić za masami, a raczej tych, co są urabiać i rzetelnie w zasadach statutu wychowywać, to nie rozumiałem tego tak, jakobyśmy upatrzyli sobie gromadkę i z nią się bawili a o reszcie zapomnieli. Owszem powinno nam zależeć, aby dobrodziejstwem stowarzyszenia podzielić się z całą masą młodzieży parafjalnej.

Jakże to zrobić?

Po pierwsze powinni związkowcy wpływ zbawienny wywierać na resztę młodzieży i życiem swojem, zachowaniem wybijać się na czoło młodzieży wszędzie i zawsze. (Rozwinąć tę myśl.)

Następnie powinni druhowie wyszukiwać między chłopcami odpowiednich do stow. i wśród nich agitować, zachęcać i wciągać ich do stow. Bo przecież i to wiemy, że im większa jest masa, tem się więcej z nami liczą, zwłaszcza masa chłopców dobranych, wzorowych, dzielnych, związanych taką szlachetną organizacją.

Dlatego sami druhowie powinni agitować i pozyskiwać kolegów do stowarzyszenia. Np. gdyby każdy jednego pozyskał, jużby się podwoiła wasza liczba. Zatem nie powinno być w parafji dobrego chłopca, któryby szedł luzem.

Muszę jednak przestrzec przed jednym błędem. Mianowicie przyjmuje się odrazu na członka każdego, kto się zgłasza. Tymczasem każdy nowy druh winien odbyć czas kandydatury, np. 3 miesiące. Robi się to tak przy zgłaszaniu: daje się mu ustawę i pozwala się mu chodzić na

zebrania. Skoro przeczyta dokładnie ustawę i spodoba mu się życie w stowarzyszeniu, prosi o przyjęcie, o którem postanowi zarząd wraz z Patronem Wówczas odbiera się od niego słowo, wręcza mu się legitymację i odbiera się wpisowe. Ponadto także nowy członek wypełnia kwestjonarjusz, którego żądajcie w Związku.

Taki też druh ma prawo do wszelkich urządzeń stowarzyszenia, do noszenia odznaki i mundurka.

Mówi ustawa, że druh nie może należeć do innej organizacji; rozumie się do takiej, której cele sprzeciwiają się celom stowarzyszenia. Bo np. do straży pożarnej, do kółka rolniczego, do spółdzielni miejscowej może i powinien należeć każdy. Oczywiście, że nie mogą zajęcia i obowiązki tamtych organizacji w niczem przeszkadzać w spełnieniu obowiązków stowarzyszenia. Druhowie, należący do straży poż., do kółka lub do innych zrzeszeń, winni pracować i czuwać nad tem, by w zrzeszeniach tych panował duch katolicki, aby te zrzeszenia odnosiły się życzliwie do stowarzyszenia, aby te organizacje należycie były prowadzone, zwłaszcza, by na ich czele stali ludzie o jasnych katolickich zasadach i nieposzlakowanej uczciwości.

Ileż tu zatem nowych myśli nasuwa nam to rozważanie.

Jednem słowem druh stowarzyszenia powinien posiadać pewne zalety; powinien być chłopcem dobrym, moralnym, religijnym. Stowarzyszenie bowiem nie jest więzieniem, ani zakładem poprawczym. Piszę to dlatego, bo nie jeden Patron tak wzdycha: »Żebym to tylko tych bandytów mógł zapędzić do stowarzyszenia!« I co z tego? Jeszcze jednego, dwóch potrafi stowarzyszenie ujarzmić, czy prędzej wydalić. Ale niech się dobierze spora gromada bandytów, to rozsadzą, jak dynamit — stowarzyszenie.

Czytaliście uważnie ustawę? Przewiduje ona *Koło senjorów i Koło juniorów*, t. j. koło starszych i młodszych druhów. Koło juniorów obejmowałoby druhów do lat 17. Koło senjorów starszych. Co o tem sądzić?

Są stowarzyszenia, w których młodzi i starsi druhowie ślicznie się zgadzają i ani na myśl nikomu nie przyjdzie czynić rozdziały. Bardzo dobrze — takie stowarzyszenie należy zatrzymać. Druhowie starsi niech wpływają na młodszych, niech świecą przykładem porządku, to młodsi będą mieli znakomitą szkołę. Młodsi niech starszych szanują, niech się zaprawiają wspólnie z nimi do życia organizacyjnego. Lecz są stowarzyszenia, gdzie starsi i młodsi patrzą na siebie jak kot na psa, albo pies na kota. Nic wówczas nie przeszkadza rozdzielić stowarzyszenie na dwa koła: senjorów i juniorów. Obydwa mają własne zarządy, swoje, zebrania, a urządzenia wspólne. Wówczas starsi mogą od czasu do czasu występować wobec młodszych w roli referentów, czy członków Patronatu.

Zdarza się, że druh przeprowadza się. Np. odjeżdża do wojska, do Francji, na służbę do i nej wsi lub żeni się. Stowarzyszenie powinno go serdecznie pożegnać, kontakt (łączność) z nim utrzymywać, a jeśli do innej przechodzi parafji, w której jest stowarzyszenie, winien zarząd zwrócić się do tamtejszego zarządu i donieść mu, że N. N., członek stowarzyszenia w ich gminie się znajduje. Sam też druh odchodzący winien żyć duchem stowarzyszenia, czytać gazetki i Okólnik, pisywać do stowarzyszenia — już jako żonaty popierać wobec gminy stowarzyszenie, ewentualnie będąc w obcej parafji winien sam dopytywać się o stowarzyszenie młodzieży. Wszędzie zaś, gdzie stanie druh, winna go cechować

solidność, religijność, trzeźwość i dobry przykład. Wyszedł bowiem ze szkoły wzorowej, opartej na najlepszych zasadach, prowadzącej do najlepszych celów.

O obowiązkach, prawach oraz ustąpieniu druhów tak mówi ustawa:

Art. 7. **Obowiązki członków.** Wszyscy członkowie są zobowiązani stosować się do ustaw i uchwał Stowarzyszenia, a w szczególności powinni:

1) postępować w całem życiu według zasad katolickich i narodowych;
2) popierać Stowarzyszenie słowem i czynem, krzewć jego cele, zadania i hasła;
3) stosować się do zasad parlamentarnego obradowania;
4) płacić składki miesięczne i składki nadzwyczajne w wysokości uchwalonej przez walne zebranie.

Członkowie **czynni** mają nadto obowiązek: przybywać regularnie i punktualnie na wszelkie zebrania i zajęcia obowiązujące, przyjmować na przeciąg przynajmniej 2 lat urzędy, do jakich ich walne zebranie powoła, nie należeć bez zgody zarządu do innych zrzeszeń w charakterze członków czynnych.

Art. 8. **Prawa członków.** Wszyscy członkowie mają następujące prawa, mogą:

1) uczestniczyć w zebraniach walnych i plenarnych z głosem doradczym;
2) korzystać stosownie do osobnych przepisów z „Ogniska", bibljoteki, kółek, kursów i wszelkich innych urządzeń Stowarzyszenia;
3) otrzymywać bezpłatnie organ dla członków Stowarzyszenia;
4) używać legitymacji, odznak i mundurków dopóki należą do Stowarzyszenia;
5) zasięgać rady we wszystkich sprawach i wątpliwościach u zarządu lub patrona;
6) żądać wyjaśnień od zarządu;
7) być wybranymi do sądu honorowego i komisyj.

Członkowie **czynni** mają nadto prawo: stawiania wniosków na zebraniach walnych i plenarnych, głosowania, wyboru i wybieralności na wszystkie urzędy Stowarzyszenia.

Art. 9. **Wygaśnięcie członkowstwa.** Członkowstwo ustaje przez śmierć, wykreślenie, wykluczenie lub wystąpienie. Członek ustępujący, ani spadkobiercy po zmarłym członku, nie mają prawa do zwrotu składek, ani do majątku stowarzyszenie.

Zarząd ma prawo wykreślić każdego członka, który przez trzy miesiące mimo upomnienia zalega z opłatą składek, a członka czynnego także wtedy, gdy bez usprawiedliwienia, a mimo upomnienia trzy razy z rzędu, opuścił zebranie lub zajęcie obowiązujące.

Zarząd, a w razie potrzeby patron sam, może wykluczyć członka, który wykroczył przeciwko dobrym obyczajom, który przekroczył ustawy lub szkodzi Stowarzyszeniu.

Śpiew w stowarzyszeniach Młodzieży.

(referat dyskusyjny)

Kościół św. uznaje tylko 2 rodzaje śpiewu ze względu na śpiewających: 1) śpiew chóru wedle przepisów liturgicznych po łacinie w prezbyterjum oraz 2) śpiew ogółu wiernych w języku ludowym.

Przepis Kościoła co do chóru nawet po wiejskich kościołach jest następujący: „Należy się starać, by odnowić przynajmniej przy główniej-

szych kościołach dawne „szkoły śpiewaków", jak to już we wielu miejscowościach z wielkim sukcesem uczyniono. Przy dobrej woli nie trudną rzeczą będzie dla duchowieństwa urządzić owe chóry **także przy kościołach mniejszych, nawet wiejskich;** co więcej — chóry te gromadzić będą łatwo chłopców i starszych około proboszcza ku własnemu pożytkowi i ku zbudowaniu parafjan" (Motu Proprio Piusa X. R. VIII. 27.)

Stąd wniosek, że gdzie jest odpowiedni kierownik chóru, niech zakłada **prawdziwy chór wedle przepisów Kościoła** z chłopców (8—14 letnich) jako „sopranów" i „altów" oraz młodzieńców starszych „tenorów" i „basów", którzy przeszli mutację głosu.

a) Niech systematycznie uczą się śpiewu z nut; b) niech wyuczą się pięknej, kilkugłosowej „Mszy" łacińskiej i przepisanych śpiewów i odpowiedzi celebransowi; c) niech ubiorą się (w większe zwłaszcza uroczystości podobnie jak ministranci) w komże. Także i starsi; wstydzić się nie będą bynajmniej. (W chórze autora nie wstydzili się w komżach śpiewać studenci, kończący seminarjum nauczycielskie!) Taki jest wyraźny przepis dla śpiewaków kościelnych. d) Niech staną w prezbiterjum, gdzie trzeba im miejsce zrobić! Tak było od dawien dawna, dlatego też Kościół przepisał śpiewakom przywdziewać komże i dlatego kobietom wzbronił udziału w chórze kościelnym. e) Polskie utwory Kościół pozwala śpiewać wśród Mszy św. cichej i przy nabożeństwach nie uroczystych (różaniec, majowe, czerwcowe naboż.). Nie jest to żadna filozofja, lecz nawiązanie do przerwanej tradycji dawnych lat, kiedy nawet po wiejskich kościołach śpiewały takie chóry — jak wyżej przedstawiłem.

Póki takowy chór nie jest dobrze wyćwiczony, niech śpiewa, co umie przy organach, ale niech dąży do tego, by: bez pomocy organów (te potrzebne są gdy cały lud śpiewa) na 4 głosy mógł zaśpiewać (przy ołtarzu) całą „Mszę". Takie nabożeństwo, przy takich śpiewach jest naprawdę wzniosłe i odpowiada życzeniu Kościoła. (Ponieważ niewiasty nie mogą spełniać zadań liturgicznych dlatego do chóru należeć nie mogą tak jak do Mszy św. mogą służyć tylko mężczyźni).

Rzecz jasna, że w śpiewie ludowym — w nabożeństwach całej parafji lub swoich własnych — młodzież stowarzyszeniowa powinna brać jak największy udział. Na próbach ktoś lepiej znający pieśni kościelne niech prześpiewa (unisono) kilka pieśni danego okresu roku kościelnego naprzód. Tu przedewszystkiem pp. organiści niech przyjdą z pomocą. Gdzie jest dobry organista, tam potrafi on ogół wyuczyć śpiewu pieśni ludowych nawet na dwa głosy tak, że część śpiewa drugim głosem i umie towarzyszyć na organach tak, by się w harmonizowaniu pieśni dostosować do drugiego głosu.

*
* *

Jak podniośle wyglądać będzie n. p. procesja na Boże Ciało, podczas której chór (w komżach) z chłopców i męskich głosów odśpiewa na głosy przy ołtarzach przepisane śpiewy! To znowu wśród W. Tygodnia śpiewać będzie Pasje, Lamentacje, improperje i t. p.

W początkach dyrygenci muszą pilnie dobierać utwory, któreby nie przewyższały zdolności ich chóru. A więc za trudne byłyby utwory, w których przychodzą co chwilę nowe krzyżyki, nowe B-mol lub kasowniki — za trudne na początek są utwory, w których sopran inne słowa wymawia niż alt, tenor lub bas w tymże czasie (t. zw. polifoniczne); które zbyt szybko po sobie zmieniające się mają nuty i t. p.

Innych chórów nie doradzam, by dalej i tak zagmatwanej sprawy śpiewów kościelnych nie wikłać. Spodziewać się należy, że istniejące szkoły organistowskie i muzyczne zdołają dostatecznie przygotować zastępy muzyków kościelnych, którzy dla chwały Bożej poświęcą trudu i muzykę kościelną na właściwe sprowadzą tory; którzy zaś mają odpowiednie uzdolnienie lecz brak im wzoru i rutyny, tym winny przyjść z pomocą odpowiednie kursa.

Ks. W. Orzech.

OGŁOSZENIA ZWIĄZKU.

W kwietniu. Zajęcia Sekretarza jen. i Zjazdy:

1/IV. Zakończenie rekolekcyj w Gręboszowie.

4/IV. Zjazd Patronów i Prezesów z powiatu dąbrowskiego w Oleśnie — popoł. o g. 3.

6/IV. (wtorek) Zjazd Patronów i Prezesów z powiatu mieleckiego — w Mielcu — popoł. o godz. 2. w gimnazjum.

7/IV. (środa) Zjazd Patronów i Prezesów z powiatu ropczyckiego — w Ropczycach, o godz. 2 w ochronce.

7/IV. (o godz. 5-tej) Konferencja w Sędziszowie.

8/IV. (czwartek) Zjazd Księży z dekanatu ołpińskiego i bieckiego — w Bieczu, w klasztorze —

9/IV. (piątek) Zjazd Patronów i Prezesów z powiatu nowosądeckiego w Nowym Sączu o godz. 11 w ratuszu.

9/IV. (piątek) Zjazd Patronów i Prezesów z powiatu limanowskiego— w Limanowej o godz. 3 w sali Jutrzenki.

10/IV. (sobota) Zjazd Patronów i Prezesów z powiatu grybowskiego— w Grybowie o godz. 10 rano.

11/IV. Odwiedzenie stowarzyszeń w Łyczanej i Jasiennej ad Korzenna ad Lipnica W.

18/IV. (niedziela) Odwiedzenie stowarzyszenia w Tarnowie (XX. Misjonarzy).

20/IV. (wtorek) Zjazd Patronów i Prezesów w Bochni o g. 2 po poł. w Domu katol.

21/IV.—25/IV. Rekolekcje w Szynwałdzie — w Zakładzie.

28/IV. (środa) Zjazd Patronów i Prezesów w Pilźnie o god. 2 w szkole.

27/IV. (wtorek) Zjazd Patronów i Prezesów w Tarnowie o godz. 11. w Gwieździe.

UWAGA 1: Przedmiotem obrad Zjazdu będą b. ważne sprawy, dotyczące: a) dalszej sprawy w stowarzyszeniach; b) plan pracy na czas letni; c) organizacja okręgów i jej wzorowe ujęcie; d) sprawy Zjazdu delegatów 16 maja w Tarnowie.

UWAGA 2: Na Zjazdy te upraszamy usilnie o przybycie tak Księży Patronów, jak Wicepatronów i Prezesów.

UWAGA 3: Na Zjeździe będzie można nabyć druki organizacyjne.

Chcielibyśmy jak najwięcej ułatwiać P. T. Księżom pracę duszpasterską nad młodzieżą, a także przysparzać literatury duszpasterskiej.

Przygotowują się dwie książeczki do modlitwy nakładem Zjednoczenia: a) dla męskiej młodzieży, b) dla żeńskiej młodzieży.

Prosimy P. T. Księży o nadsyłanie do Związku swoich życzeń, projektów, odnoszących się do owych modlitewników.

Na gwałt potrzebujemy wszyscy gotowych **przemówień okolicznościowych** do młodzieży w kościele i na sali. Rozpisujemy zatem tematy i usilnie prosimy Księży, by jeden dowolny z tematów opracowali i przysłali. Wówczas w łatwy sposób możemy wydać podręcznik z gotowemi przemówieniami, co będzie bardzo ochotnie przez Księży przyjęte.

Oto tematy: 1) Na Nowy Rok. 2) Na Opłatek. 3) Na powstanie styczniowe. 4) Przed ślubem (dwa: dla druchny, dla druha). 5) Na odejście do wojska. 6) Na założenie stowarzyszenia. 7) W rocznicę założenia stow. 8) W rocznicę Ojca św. 9) na 3 maja. 10) Na poświęcenie sztandaru. 11) Na poświęcenie Ogniska. 12) Na poświęcenie orkiestry. 13) Przed Spowiedzią św. wspólną stowarzyszenia. 14) Przed Komunją św. wspólną stowarzyszenia. 15) Na 1-godzinną adorację Stimi w 40-godzinne nabożeństwo (dwie: dla druchen i dla druhów) stowarzyszenia. 16) Na św. Kazimierza. 17) Na Królowę Korony Polskiej. 18) Na św. Alojzego Gonzagę. 19) Przy uroczystem przyjęciu nowych członków. 20) W rocznicę narodową (wogóle). 21) Przed Bierzmowaniem. 22) Na Imieniny (dwa: dla druchny i druha). 23) Nad grobem (dwa: dla druchny i druha). 24) Przy nabożeństwie żał. za spokój duszy śp. Patrona. 25) Przy nabożeństwie żał. za spokój duszy śp. druha.

UWAGA 1: Przemówienia mają się odnosić tylko do młodzieży i to tylko do młodzieży stowarzyszeniowej.

UWAGA 2: Przemówienia kościelne winny mieć charakter kazania — przemówienia na sali mogą być swobodniejsze. Przemówienie na 1 kwadrans — najwięcej 20 min. Termin wyznaczamy do 1 czerwca.

Gdyby 30 Księży poświęciło po tygodniu i opracowali każdy jeden temat — w dwóch miesiącach mielibyśmy źródło przemówień.

Ks. Franciszek Proschwitzer: **Matka Boska w roku kościelnym.** Nabożeństwo majowe w 32 rozmyślaniach. Z języka niemieckiego przetłumaczył ks. *Jan Sznurowacki*, katecheta w Cieszynie. Cieszyn 1926 Drukiem i nakładem „Dziedzictwa błog. Jana Sarkandra“ w 8⁰ str. 208. Cena 1 egz. brosz. 4 zł., z przesyłką 4·50 zł.

Oryginalne ujęcie tematu liturgicznego i objaśnienie roku kościelnego w 32 czytaniach majowych zasługuje na pochwałę. Autor przedstawia w niedługich rozprawkach, napisanych popularnie, jasno, zrozumiale najważniejsze okresy roku kościelnego, jako też święta Pańskie, Najśw. Marji Panny i Świętych Pańskich i łączy je zręcznie z osobą i znaczeniem Matki Boskiej w ekonomji zbawienia.

„Zwierciadło żydowskie“, czyli 100 praw żydowskich, odnoszących się do chrześcijan, wyjętych z świętej księgi żydowskiej **Szulchan Aruch** wydał Dr. Justus, spolszczył Bolesław Staszkiewicz. Cieszyn 1926. Drukiem i nakładem „Dziedzictwa błog. Jana Sarkandra“, 8⁰ str. 79, cena 1 egz. brosz. 1 zł., z przesyłką pocztową 1·30 zł., polecone 1·70 zł.

Książka niewielka rozmiarami, lecz bogata, w nader ciekawą treść, zaczerpniętą wprost ze źródeł żydowskich, odzwierciedla nam duszę i

moralność hebrejską. Wykazuje, że między zasadami etycznemi Chrystusa jest straszna przepaść, której nigdy nic zapełnić nie może.

CO U NAS MOŻNA NABYĆ:

1) Jak przemawiać do młodzieży.
2) Jak zakładać stowarzyszenia.
3) Zasady duszpasterstwa młodzieży pozaszkolnej.
4) Dobry parafjanin — (dla ludu).
5) Nauki rekolekcyjne (dla chłopców).
6) „Dzieweczko wstań" Nauki rekolekcyjne (dla dziewcząt)
7) Misje i rekolekcje ludowe.
8) Czy umiesz się spowiadać, do masowego w parafji rozniecenia.
9) Śmierć szczęśliwa (dla kapłanów)
10) O konkordacie (najnowsze studjum ks. Dr. Wiślickiego).
11) Akademje (zupełnie gotowy materjał na uroczystości)
12) Okazowe egzemplarze „Przewodnika Społecznego".
13) Dyplomy.

Rekolekcje dla młodzieży odbyły się w Wiśniczu starym, Borzęcinie, Oleśnie, Pogorskiej woli, Żabnie, Brzesku, Piotrkowicach, Szczucinie, Rzochowie, w Brzozowej w Gromniku, w Jastrząbce nowej, w Rzezawie, w Książnicach, w Lisiej górze, w Okulicach, w Czchowie i w Szczyrzycu.

Wydawca: Związek Stow. Mł. Polskiej Redaktor odp. Ks. A. Rogóż
W drukarni Ludwika Styrny w Tarnowie.